

Stanisław Michalczuk

Zapora wodna na Dunajcu - 40 lat budowy : stanowisko władz konserwatorskich i stosunek środowiska historyków sztuki

Ochrona Zabytków 40/4 (159), 259-269

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



5. Neuschwanstein, Zamek Ludwika II
5. Neuschwanstein, the Castle of
Ludwig II

Ich działalność jest akceptowana i popierana przez różnego rodzaju organizacje i stowarzyszenia regionalne, a także spotyka się ze zrozumieniem ze strony organów administracji państwowej i władz konserwatorskich. Ich znaczenie podnosi fakt, że biorą udział we wspomnianych konferencjach wraz z przedstawicielami władz ochrony zabytków i Krajowego Urzędu Konserwacji Zabytków, na których mają prawo weta w sprawach dotyczących ich terenu działania. Ich zdanie jest szczególnie honorowane w dyskusji na temat zabytków o niewielkiej wartości artystycznej.

Oprócz wyżej wymienionych instytucji funkcjonujących pod kuratelą władz krajowych, poważna rola w bawarskim systemie ochrony zabytków, podobnie jak ma to miejsce w innych krajach federalnych, przypada instytucjom kościelnym oraz organizacjom i stowarzyszeniom społecznym.

Władze kościelne na mocy *Ustawy o ochronie i konserwacji zabytków*¹¹ mają obowiązek rozwiązywania we własnym zakresie problemów związanych z opieką nad administrowanymi przez nie obiektami zabytkowymi.

W kościele katolickim powołano do życia urząd konserwatora diecezjalnego (Diözesankonservator), zaś w kościele ewangelickim problemy te leżą w gestii jego władz budowlanych. Warunki współpracy pomiędzy kościelnymi a państwowymi instytucjami powołanymi do ochrony zabytków, reguluje wspomniana ustawa oraz dodatkowo, w miarę potrzeb, porozumienia zawierane pomiędzy obu zainteresowanymi stronami. Często dotyczą one partycypacji państwa w wydatkach ponoszonych przez władze kościelne na odnawianie obiektów sakralnych. Należy dodać, że w większości wypadków współpraca ta przebiega bez żadnych komplikacji.

Problematyka ochrony zabytków stanowi jeden z podstawowych celów działalności różnorodnych organizacji i stowarzyszeń regionalnych tak licznych w Bawarii. Wiele inicjatyw rodzących się w tych kręgach przyczynia się w dużej mierze do zainteresowania społeczeń-

stwa losem zabytków, co często implikuje uruchomienie środków finansowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych, niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania zabytkowych obiektów. Znane są inicjatywy obywatelskie, dzięki którym uchroniono przed zniszczeniem znaczącej wartości zabytki.

Spośród tych licznych organizacji i stowarzyszeń warto wymienić Krajową Fundację Bawarską (Bayerische Landesstiftung), dysponującą znacznymi środkami finansowymi oraz Bawarski Krajowy Związek Opieki nad Regionem (Bayerischer Landesverein für Heimatpflege).

Przedstawiona powyżej organizacja bawarskiej ochrony zabytków może wywołać u czytelnika niniejszego artykułu wrażenie, że funkcjonuje ona bez żadnych komplikacji. Rzeczywiście, funkcjonowanie służb konserwatorskich spotyka się ze zrozumieniem zdecydowanej większości Bawarczyków, o czym świadczą chociażby wyniki niedawno przeprowadzonej na ten temat ankiety przez jeden z instytutów badania opinii publicznej w Monachium.

Jednakże ten dobrze zorganizowany system ochrony zabytków, nawet przy społecznej akceptacji, nie jest w stanie w każdym wypadku przeciwdziałać negatywnym zjawiskom, do jakich zaliczyć należy wyburzenie zabytkowych obiektów oraz przeprowadzanie ich remontów i renowacji bez konsultacji z władzami konserwatorskimi. Tego typu niepożądane zjawiska mogą występować na skutek nie wystarczającej, zdaniem bawarskich znawców tematu, liczby pracowników służb konserwatorskich, co jest związane ze zbyt skromnymi środkami finansowymi, jakie przeznacza na ten cel rząd krajowy. Najbliższe lata zapewne odpowiedzą na pytanie, w jakim stopniu rozwiązano ten problem. Jednakże mając na uwadze niezwykle przywiązanie Bawarczyków do tradycji, nie występujące w takiej formie w żadnym z krajów federalnych, można być tylko optymistą.

mgr Maciej Paschke
Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Lublinie

¹¹ Tamże, art. 26.



1. Widok na zamek w Niedzicy od strony Dunajca, 1957 r.

1. View of the castle in Niedzica seen from the Dunajec river, 1957

Czorsztyna i Niedzicy podnosiły się głosy i krystalizowały opinie przeciwne tym zamierzeniom. Wyrażali je wybitni uczeni i przyrodnicy świadomi wartości naturalnego krajobrazu o walorach przyrodniczych i historycznych, jaki utrwalił się w narodowej świadomości od początku XIX wieku i jaki uznany został w górnym biegu Dunajca – od Czorsztyna do Krościenka – za unikatowy w skali światowej⁴. Środowisko przyrodników starało się poprzez utworzenie parku narodowego zapewnić ochronę Pieninom z ich niepowtarzalną florą i fauną oraz najpopularniejszą w kraju atrakcją krajobrazowo-turystyczną, jaką jest spływ Przelomem Dunajca. Wysiłki te uwieńczone zostały reaktywowaniem w roku 1954 Pienińskiego Parku Narodowego, poszerzonego po stronie czeskosłowackiej o powstały w roku 1967 Słowacki Park Narodowy⁵. Niestety, inne rozliczne postulaty i wytyczne tego środowiska uczonych i działaczy, zmierzające do lokalizacji zapory i zbiornika na północ od Pienin (np. w rejonie Jazowska) i opowiadające się za koncepcją budowy na Dunajcu całego systemu małych zbiorników wodnych, łatwiejszych do realizacji ze względów technicznych i ekonomicznych, a nie zagrażających naturalnemu środowisku doliny Dunajca, jak również zabiegające o utworzenie w Pieninach i na Podkarpaciu wielu rezerwatów przyrodniczych, nie znajdowały zrozumienia u kolejnych ekip władz państwowych i nie były uwzględniane w planach regionalnych i centralnych⁶.

Środowisko historyków sztuki, użytkujące od roku 1949 zamek w Niedzicy, było i jest szczególnie wyczulone na to wszystko, co dzieje się od dziesiątków lat u stóp zamku i w zasięgu widocznego z jego okien krajobrazu. Pierwszą osobą, która sformułowała jednoznacznie negatywne stanowisko tego środowiska w sprawie projektu likwidacji sięgających wczesnego średniowiecza założeń pograniczno-fortyfikacyjnych nad Dunajcem była dr Hanna Pieńkowska – wojewódzki konserwator zabytków w Krakowie w latach 1951–1975⁷. Opracowana przez nią „Opinia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie projektowanej zapory wodnej na Dunajcu w rejonie Czorsztyna” opatrzona jest datą 5 lipca 1955 roku. Na dziesięciu stronach

maszynopisu zebrała najistotniejsze argumenty historyczne, społeczne, kulturowe, etnograficzne i artystyczne przemawiające za odstąpieniem od skazywania tego miejsca na zagładę. Z właściwym sobie wyczuciem dostrzegła jedność „wszechstronnie wysokiej wartości rezerwatu kulturowego tej części doliny Dunajca z najpiękniejszym rezerwatem krajobrazowo-przyrodniczym”. Uznała, że „zamek w Czorsztynie od strony polskiej i naprzeciw położony węgierski niegdyś zamek Niedzica, związane nierozwalnie z krajobrazem, przystosowane konstrukcją i materiałem do otaczających je skal – są świadkami postępowej myśli politycznej oraz wrazem ówczesnej wiedzy fortyfikacyjnej ...”. We wnioskach końcowych stwierdziła między innymi: „Wojewódzki Konserwator Zabytków wypowiada się zdecydowanie negatywnie co do realizacji zapory wodnej na Dunajcu w rejonie Czorsztyna, (...); 1 – jakkolwiek zalew na tym terenie naruszy wielostronne bogactwo zawarte w historii i w przemianach społecznych, a utrwalone i rozwinięte w obfitości zabytków kultury materialnej, stanowiącej oryginalne i wybitne zespoły sztuki sądecko-spiskiej, o wartościach niepowtarzalnych i nieprzemijających; 2 – drewniane obiekty zabytkowe oraz zespoły budownictwa chłopskiego – z chwilą przeniesienia ich na

⁴ S. Smólski, *Ochrona przyrody w Pieninach, jej historia i zadania w obliczu nadchodzących zmian*. W: *Przyroda Pienin w obliczu zmian*. Red. prof. dr K. Zarzycki. Warszawa 1982; P. Dąbrowski, *op. cit.* Pierwszy rezerwat przyrodniczy utworzono na obszarze czorsztynskiej góry zamkowej w 1921 r. W 1932 r. powstał Park Narodowy w Pieninach.

⁵ S. Smólski, *op. cit.*

⁶ S. Myczkowski, *Budowa zbiorników wodnych w Niedzicy i Sromowcach Wyżnych nad Dunajcem z przyrodniczego punktu widzenia*, koreferat mgr inż. A. Łaskiego, rękopis, *Ogólne koncepcje budowy zbiornika wodnego w Czorsztynie*, wygłoszony na konferencji problemowej w Niedzicy w dn. 9–11 V 1966 r.

⁷ T. Chrzanowski, *H. Pieńkowska (1917–1976), wspomnienie pośmiertne*. „Biuletyn Historii Sztuki” 1977, R. XXXIX, nr 4.

2. Zamek w Niedzicy i zapora w budowie, 1987 r.

2. The castle in Niedzica and a dam under construction, 1987



inne tereny – stracą swą istotną wartość zjawiska historycznego w oderwaniu od pierwotnego miejsca powstania i otoczenia krajobrazowego; 3 – zabytki murowane o pierwszorzędym znaczeniu – przy próbach ich przeniesienia – ulegną likwidacji lub silnemu zniekształceniu, wartości urbanistyczne zostaną całkowicie przekreślone, malowidła ścienne ulegną zniszczeniu; 4 – przy wysokim stanie zbiornika zostanie narażony na całkowite zniszczenie zamek w Niedzicy, niestwale posadowiony na kruchych skałach wapiennych, które na skutek działania wody ulegną szybkiemu rozpadowi powodując obsuwanie się fundamentów i walenie się murów (...)”⁸.

Stanowisko wojewódzkiej władzy konserwatorskiej w Krakowie, wyrażone przez dr Hannę Pieńkowską, zostało zlekceważone podobnie jak opinie wybitnych znawców przyrody i geologii Pienin prof. prof. Walerego Goetla, Władysława Szafera, Kazimierza Guzika, Krzysztofa Birkenmajera, W. Milaty i innych.

Warszawski „Hydroprojekt” – Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego, kierowane przez dyrektora doc. inż. M. Zajberta, wykonało w roku 1961 „Założenia generalne gospodarki wodnej w dorzeczu Dunajca. Założenia inwestycyjne kaskady głównej Dunajca”, w których znalazły się cztery warianty zapory, ze wskazaniem na warianty 3 i 4 jako najkorzystniejsze. Generalnym projektantem tego opracowania był mgr inż. Eliaz Kaban, a w siedmioosobowym zespole projektantów znalazł się mgr inż. Aleksander Łaski, późniejszy główny projektant całego przedsięwzięcia.

Wśród dokumentów uzgadniających, zamieszczonych w tekście elaboratu, znalazły się dwa pisma Ministerstwa Kultury i Sztuki, stanowiące dla budowniczych zapory podstawę do realizacji inwestycji w wybranym przez siebie miejscu!

Pierwsze pismo jest „Odpisem wniosków z konferencji uzgadniającej z dnia 13.III.1961 r. odbytej w lokalu „Hydroprojektu”. Przytoczę je tu w całości.

„1. Odnośnie rejonu dorzecza Górnego Dunajca

1.1. Warianty III i IV przedstawionych rozwiązań należy uznać za bez porównania korzystniejsze ze względu na mniejszy zakres koniecznych przeniesień obiektów zabytkowych, a szczególnie pozostawienie poza obszarem za-

lewów najważniejszych zespołów zabytkowych w Dębnie i Frydmanie.

1.2. Przedstawiony wykaz zabytków (załącznik 2) nie budzi zastrzeżeń z wyjątkiem pozycji „Łopuszna” wymagającej uzupełnienia kościołem drewnianym.

1.3. Proponowane w zestawieniu sposoby potraktowania poszczególnych zabytków nie budzą zastrzeżeń z wyjątkiem dworu obronnego we Frydmanie wymagającego przeniesienia podobnie jak kościół.

1.4. Przedstawione metody przenoszenia zabytków nie budzą zastrzeżeń, należy jednak brać pod uwagę również możliwość usytuowania zabytków na sztucznych wyspach w przypadku płytkich zalewów i małej ich odległości od brzegu.

1.5. Należy przewidzieć przeprowadzenie prac dokumentacyjnych oraz badań archeologicznych na terenach przewidzianych pod zalew.

1.6. W przypadku realizacji wariantu III i IV należy przewidzieć wzmocnienie skał w rejonie zamków Czorsztyń i Niedzica.

1.7. W przypadku realizacji wariantów I lub II, poza przeniesieniem wymienionych w zestawieniu zabytków, należy przewidywać stworzenie dwóch zespołów skansenowskich złożonych z kilkunastu budynków każdy, obrazujących dwa typy budownictwa drewnianego mieszkalnego.

1.8. W przypadku realizacji wariantu III lub IV przewidywane obwałowanie ochronne Frydmanu nie budzi zastrzeżeń.

1.9. Przesunięcie lokalizacji zapory do Niedzicy w przypadku wariantu III, IV nie budzi zastrzeżeń.

1.10. Pozostałe zbiorniki w dorzeczu Dunajca poza „Czorsztynem” nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia ochrony zabytków, po uwzględnieniu przeniesienia kilku cenniejszych obiektów budownictwa drewnianego.

1.11. W przypadku realizacji wariantu I lub II należy liczyć się niezależnie od przeniesienia obiektów zaby-

⁸ „Opinia” dr H. Pieńkowskiej, jak i inne nie opublikowane materiały dotyczące zapory cytowane poniżej, przechowywane są w archiwum Muzeum Zamku w Niedzicy.

kowych z powstaniem niewymiernych szkód w wartościach kulturalno-zabytkowych. Szczególnie w przypadku kościoła w Dębnie.

2. Odnośnie rejonu Dolnego Dunajca:

Po przedyskutowaniu zagadnień dotyczących sposobu potraktowania obiektów zabytkowych na terenie przewidywanych zbiorników „Młynne», „Nawojowa» i „Fłorynka» ustalono metody i odnotowano je na załączonym wykazie (załącznik 1).

(Podpisy): J. Zachwatowicz, W. Krassowski, A. Miłobędzki, St. Żaryn, G. Ciolek, W. Jankowski, H. Pieńkowska, E. Koban, A. Łaski i A. Wojciechowski

(Za zgodność): (–) A. Wojciechowski”

Drugie pismo skierowane przez Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków do Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego „Hydroprojekt” w Warszawie, z datą 5 IV 1961 r., i podpisane przez dyr. doc. dr Kazimierza Malinowskiego, jest urzędową akceptacją „wniosków” spisanych na wymienionej wyżej konferencji uzgadniającej w dniu 13 III 1961 r. Czytamy w nim, że Ministerstwo Kultury i Sztuki, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków „przychylając się do wniosków powziętych na Konferencji z dnia 13 III 61 r. komunikuje, że warianty III i IV wymienione w wykazie obiektów zabytkowych (sic!) należy uznać za korzystniejsze od wariantów I i II zarówno ze względu na pozostawienie poza obszarem zalewu najważniejszych zespołów zabytków w Dębnie i Frydmanie, jak też na mniejszy zakres koniecznych przeniesień niektórych obiektów. Jednocześnie Ministerstwo akceptuje wnioski powzięte na Konferencji uzgadniającej z dnia 13 III 1961 r. odbytej w lokalu Hydroprojektu oraz przyjmuje do wiadomości wykaz obiektów znajdujących się na terenie projektowanych zbiorników w dorzeczu Dolnego Dunajca i wykaz obiektów znajdujących się w analogicznych warunkach dla 4 wariantów kaskady Głównej Górnej Dunajca. Ministerstwo prosi o zawiadomienie we właściwych terminach o wszelkich postanowieniach i zmianach mogących powstać przy sporządzaniu dokumentacji technicznej urządzeń wodnych na Dunajcu, dotyczących bezpośrednio lub pośrednio obiektów zabytkowych”.

Sięganie do tych dokumentów sprzed przeszło ćwierci wieku i patrzenie na stan doliny Dunajca między Dębniem i Sromowcami Wyżnymi, dewastowanej ciągnącą się przez dwa dziesięciolecia realizacją tej wielkiej inwestycji, rodzi pod adresem osób podpisanych na obu dokumentach wiadomo jakie myśli ... Twórców i realizatorów polskiej wiedzy konserwatorskiej, najwybitniejszych znawców dziejów polskiej architektury, sztuki i krajobrazu nie można posądzać o ignorancję, ale nie sposób zwolnić ich ze współudziału w tym wszystkim, co nastąpiło tutaj od momentu rozpoczęcia budowy zapory i zbiorników!⁹

Pierwszą okazją do publicznego – chociaż tylko w gronie specjalistów zainteresowanych rejonem budowy zapory – przedstawienia problematyki projektowo-technicznej zapory i zbiorników wodnych była „Konferencja problemowa poświęcona zagadnieniom planowania i zagospodarowania otoczenia zbiorników wodnych na przykładzie projektowanego zbiornika na Dunajcu w Czorsztynie” zorganizowana w zamku niedzickim w dniach 9–11 maja 1966 r. przez Oddział Krakowski Stowarzyszenia Architektów Polskich, Koło Terenowe

⁹ Jest znany fakt, że wymienionych tu rzeczoznawców, powołanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, nie pytano o zgodę na lokalizację zapory w Pieninach. Mieli oni jedynie ustosunkować się do koncepcji zapory i wybrać wersję najmniej szkodliwą dla ochrony dóbr kultury w tym rejonie.



3. Przełom Dunajca pod zamkiem w Niedzicy z widokiem na Sromowce Wyżne i Zamagurze Spiskie, 1965 r.

3. The Dunajec Gorge below the castle in Niedzica with a view of Sromowce Wyżne and Zamagurze Spiskie, 1965

Towarzystwa Urbanistów Polskich w Krakowie i Komisję Urbanistyki i Architektury Oddziału PAN w Krakowie. Mgr inż. Aleksander Łaski, główny projektant z „Hydroprojektu”, w referacie *Ogólne koncepcje budowy zbiornika wodnego w Czorsztynie wręcz podkreślił, że „Zupełnie specjalny i niepowtarzalny charakter zbiornika w Czorsztynie nie wynika z jego rozwiązania technicznego, czy też przewidywanego sposobem użytkowania. Podstawowym czynnikiem jest tu specyfika terenu, w którym ma powstać ta wielka inwestycja gospodarki wodnej. Składają się na to: wyjątkowo urozmaicona rzeźba terenu, skomplikowana budowa geologiczna, bogaty krajobraz, zabytki przyrody i budownictwa, intensywny ruch turystyczny i tradycje miejscowej ludności”*. Zwrócił też uwagę na pozostawienie wsi Frydman z zespołem budowli zabytkowych i wsi Dębno ze „słynnym kościołkiem” poza zasięgiem zbiornika oraz na przewidywane wykonanie „poważnych prac zabezpieczających” dla zamków w Niedzicy i Czorsztynie, pozostawionych na półwyspach. Problem zabezpieczenia tych obiektów „ze względu na swą wagę rozważany będzie przez zespół wybitnych fachowców wskazanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki”. Wśród licznych wniosków, zebranych na konferencji po wygłoszeniu 9 referatów i wypowiedziach 35 dyskutantów, wiele uwag poświęcono zabytkom kultury. Jedną z nich dotyczyła skansenów: „W celu ochrony budownictwa ludowego, na podstawie przeprowadzonych badań, utworzyć należy dwa skanseny dla podregionów Podhala i Spisza”. Konferencja w niedzickim zamku dostarczyła projektantom zapory wiele cennego materiału pomocnego w rozwiązywaniu zagadnień infrastruktury łączącej się nierozzerwalnie z gigantycznym dziełem inżynierii wodnej realizowanym w naturalnym krajobrazie zasiedlonym i używanym przez człowieka od czasów prehistorycznych. Okazało się jednak, że z biegiem lat

projektanci i budowniczowie zapory ograniczyli swoje zainteresowania wyłącznie do spraw technicznych zapory i zbiorników.

Właściwa była natomiast reakcja Ministerstwa Kultury i Sztuki. Oto już w dniu 16 lipca 1966 r. minister L. Motyka podpisał zarządzenie nr 90, którym rozszerzył zakres działalności Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu, prowadzonego przez prof. dr. Alfreda Majewskiego, o „*prowadzenie prac realizacyjnych w zamku w Czorsztynie, w zamku w Niedzicy, w kaplicy cmentarnej w Maniowach oraz w innych obiektach zabytkowych położonych w rejonie budowy zapory wodnej na Dunajcu*”. Zapewniono tym samym obsługę inwestorską, badawczą, projektową i wykonawczą najcenniejszym zabytkom, wymagającym zabezpieczenia i uratowania przed skutkami budowy i eksploatacji zapory i zbiorników wodnych. Wkrótce podjęte zostały prace konserwatorsko-budowlane i badawcze w zamku niedzickim i w zamku czorsztyńskim finansowane przez Centralny Urząd Gospodarki Wodnej i Ministerstwo Kultury i Sztuki. Ich realizacja w znacznym stopniu podniosła stan techniczny, konstrukcyjny i użytkowy zamku w Niedzicy, mieszczącym Muzeum i Dom Pracy Twórczej Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Ale do dziś nie została ukończona. Zabezpieczenie zamku w Czorsztynie przerwano przed reorganizacją Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu w 1985 r.¹⁰ Kolejną okazją do zajęcia stanowiska przez Ministerstwo Kultury i Sztuki – Zarząd Mu-

¹⁰ Przed odejściem na emeryturę prof. A. Majewski zdążył jeszcze przedłożyć Głównej Komisji Konserwatorskiej przy ZMiOZ projekt koncepcyjny i wytyczne konserwatorskie dla zamku w Czorsztynie, wykonany na podstawie kilkuletnich badań archeologiczno-architektonicznych, w 1983 r. Został on zaakceptowany w dn. 24 VI 1985 r.



4. To samo ujęcie w 1986 r.

4. The same view in 1986

zeów i Ochrony Zabytków w sprawie ochrony dóbr kultury w rejonie budowy zapory i zbiorników wodnych na Dunajcu było uzgodnienie projektu wstępnego, przedłożonego przez inwestora. Dokonano tego pismem z dnia 31 I 1968 r. podpisanym przez ówczesnego dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, mgr. Mieczysława Ptaśnika.

Z treści tego obszernego pisma wynika ogrom pracy włożonej przez opiniodawców indywidualnych (np. referaty prof. dr. J. Zachwatowicza i prof. dr. P. Biegańskiego, dr. inż. Z. Grabowskiego i doc. dr. K. Thie-la) oraz powołane zespoły ekspertów i Główną Komisję Konserwatorską. Koordynatorem wielomiesięcznych prac nad rozpoznaniem i weryfikacją projektu wstępnego był z ramienia ZMiOZ mgr inż. arch. W. Podlewski. Szczegółowych informacji udzielała dr H. Pieńkowska – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie. Analizowane opracowania wyszły z pracowni wybitnych specjalistów branżowych. Generalnym projektantem zagospodarowania przestrzennego i dokumentacji zabezpieczeń obu zamków był doc. dr A. Majewski. Dokumentacje geologiczno-inżynierskie powstały w pracowniach katedr Politechniki Krakowskiej, zakładów i instytutów PAN.

Pismo adresowane było do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów – Zespołu Ekspertów Oceny Projektów Inwestycyjnych. Zaczerpnijmy z niego najistotniejsze zagadnienia postulowane przez służbę konserwatorską: a – przedłożenie planów całości zamierzonej inwestycji w skali 1:1000, co „*pozwole na pewniejsze niż obecnie ocenienie skutków projektowanego zalewu na całym obszarze*”, b – wykonanie modelu terenów ochrony konserwatorskiej, c – zastąpienie napowietrznych linii przesyłkowych wysokiego napięcia przewodami kablowymi dla ochrony krajobrazu Pienin, d – odrzucenie projektów budynków przepompowni przy obwałowaniach Dębna i Frydmana, jako szpeczących otoczenie, e – odrzucenie wszystkich trzech wersji projektów osiedla hotelowo-eksploatacyjnego w sąsiedztwie zamku w Niedzicy, jako sprzecznych z krajobrazem Pienin, f – pozostawienie otwartym zagadnienie zabezpieczeń konstrukcyjnych zamków w Czorsztynie i Niedzicy oraz zabezpieczeń inżynierskich wzgórz i skał, na których stoją, do czasu zakończenia badań archeologicznych i architektonicznych tych obiektów. Przedstawiono również „*program i koszty inwestycji uzupełniających w zakresie ochrony zabytków, nie ujętych w uchwale KERM (z dnia 12 września 1964 r.) i związanych z programem turystycznym*”. Przewidywane koszty miały wynieść 15 600 000 zł. Dziś odczytujemy to pismo jako dokument zorganizowanego funkcjonowania ówczesnej służby konserwatorskiej na szczeblu Ministerstwa Kultury i Sztuki. Możemy je traktować jako w pewnym stopniu rekompensatę pochopnego (w perspektywie historii) skazania przez resort kultury i jego rzeczoznawców doliny górnego Dunajca na całkowitą zagładę. Musimy natomiast stwierdzić, że trafiło ono w próżnię, a zawarte w nim treści niemal w całości zostały na papierze!

Równoległe z rozgrywaniem się spraw zapory na scenie administracji państwowej, działalność na rzecz ochrony dóbr kultury narodowej, w interesującym nas rejonie, prowadził Oddział Krakowski Stowarzyszenia Historyków Sztuki. W dniu 12 września 1965 r. w zamku niedzickim odbyła się sesja naukowa poświęcona problemom badawczym i konserwatorskim obszarów przyszłego zalewu i jego otoczenia¹¹. Referat wpro-

wadzający wygłosił prof. dr J. E. Dutkiewicz, występując z nowatorską tezą ochrony kompleksów kulturowo-przestrzennych w ich skomplikowanym układzie materialnym i duchowym, która okazała się wyjątkowo czytelna w krajobrazie zabytkowym i naturalnym na granicy dwóch regionów – Podhala i Spisza. Owocem sesji było dopełnienie inicjatyw ewidencyjno-badawczych podjętych już przez wojewódzkiego konserwatora zabytków i sprecyzowanie programu prac dokumentacyjnych. Realizowano je w latach następnych, korzystając częściowo z funduszy inwestora zapory, a ich efektem – oprócz setek opracowań inwentaryzacyjnych – są studia urbanistyczno-krajobrazowe mające służyć projektantom obrzeży zalewów. Ale i ta gigantyczna w warunkach polskich praca, koordynowana przez dr H. Pieńkowską i angażująca całe zespoły historyków sztuki, architektów i etnografów, nie doznała się zakończenia. Przerwana została w 1975 r. reorganizacją podziałów administracyjnych kraju. Zgromadzone materiały dokumentacyjne uległy rozproszeniu, a – co najsmutniejsze – nie były wykorzystane do opracowywania planów szczegółowych dla gmin otaczających zbiorniki wodne¹².

Reforma terytorialna umiejscowiła rejon budowy zapory w nowych układach administracyjnych; nastąpiło nagle zerwanie długoletnich więzów organizacyjnych i merytorycznych ze środowiskiem krakowskim, a nowe województwo nowosądeckie nie było w stanie sprostać wielu problemom związanym z kontynuowaniem tak wielkiej inwestycji. Fakt ten wykorzystali „ustawieni centralnie” budowniczowie zapory i zaniechali dalszych kontaktów ze służbą konserwatorską w sprawach uzgodnień i finansowania ochrony dóbr kultury w rejonie budowy.

W tej sytuacji Zarząd Główny Stowarzyszenia Historyków Sztuki przejął w roku 1978 od Oddziału Krakowskiego administrację zamku w Niedzicy, nawiązał bezpośrednie kontakty z władzami województwa nowosądeckiego i powołał na stanowisko kuratora zamku autora niniejszego tekstu. Nastąpiło szereg spotkań, negocjacji i postanowień, przy udziale projektantów i inwestora budowy zapory, zmierzających do podjęcia prac przy zabezpieczeniach wzgórze zamkowego i zachowania strefy ochrony konserwatorskiej zamku oraz jego najbliższego otoczenia w najmniej naruszonym stanie. Owocem tych zabiegów było zaniechanie budowy osiedla hotelowego, którego projektów nie „uzgodniło” Ministerstwo Kultury i Sztuki w roku 1968 i oddalenie od zamku osiedla eksploatacyjnego po całkowitym jego przeprojektowaniu. Pomimo zapewnień ówczesnego wojewody nie doszło do skutku odzyskanie przy zamku terenów przeznaczonych na skansen spiskiego budownictwa ludowego, zajętych na camping.

Nawiązana została również ściślejsza współpraca z Kierownictwem Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu, którego dyrektor, prof. dr Alfred Majewski – jako inwestor z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki – przejął inicjatywę w sprawie zabezpieczenia zamków w Czorsztynie i Niedzicy.

¹¹ Znaczenie sesji dla organizacji badań i ewidencji dóbr kultury w rejonie budowy zapory omawia H. Pieńkowska w: *Materiały i sprawozdania konserwatorskie województwa krakowskiego*. Kraków 1972.

¹² Studia architektury krajobrazu zabytkowego wykonane były przez zespół związany z Zakładem Kształtowania i Ochrony Krajobrazu Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem prof. dr J. Bogdanowskiego.

5. Przełom Dunajca pod Czorsztynem z widokiem na zamek w Niedzicy – miejsce to znajdzie się całkowicie pod wodą zbiornika, 1986 r.

5. The Dunajec near Czorsztyn with a view of the castle in Niedzica – this area will be submerged completely by the reservoir, 1986



6. Przełom Dunajca zwany Ptasim Uskokiem z widokiem na Czorsztyn, 1986 r.

6. The Dunajec Gorge (the so-called Ptasi Uskok) with a view of Czorsztyn, 1986



7. Skala z Grotą u stóp zamku czorsztyńskiego nad Dunajcem – cała znajdzie się pod wodą zbiornika, 1986 r.

7. Rock with a cave (Grotta) at the foot of the Czorszтын castle on the Dunajec – the whole of it will be submerged under water, 1986

Zamek w Niedzicy był miejscem kilku konferencji zorganizowanych przez prof. A. Majewskiego z udziałem przedstawicieli Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków i Stowarzyszenia Historyków Sztuki, na których omawiano z projektantami zapory bieżące sprawy zabezpieczeń obu zamków i ich otoczenia. W trakcie tych spotkań (w latach 1981–1984) doprowadzono między innymi do wykonania przez „Hydroprojekt” trzeciego już projektu inżynierskiego na zabezpieczenie wzgórza zamkowego w Niedzicy oraz do sporządzenia studialnych panoram otoczenia zapory głównej¹³.

W roku 1980 Stowarzyszenie podjęło próbę zweryfikowania dotychczasowych prac przy budowie zapory i zatrzymania przedłużającej się realizacji tej inwestycji. Jej zaawansowanie, większe w części infrastruktury dróg komunikacyjnych wokół przyszłego zbiornika i robót podziemnych nie naruszających naturalnego ukształtowania skał i brzegów doliny, dawało szansę na odwrót od techniczno-inżynierskiego pomysłu, archaicznego w swym rozwiązaniu, wątpliwego w znaczeniu antypowodziowym, nieznacznego w sensie energetycznym, a jakże niszczycielskiego dla unikatowych wartości kulturowo-historyczno-przyrodniczych!

Podstawę do wszczęcia akcji przeciw zaporze dało zorganizowane na zamku w Niedzicy w dniu 9 VI 1980 r. posiedzenie Międzyresortowej Komisji do Spraw Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich, z udziałem wszystkich zainteresowanych władz, przedstawicieli służb terenowych, inwestora i projektantów zapory, któremu przewodniczył wiceminister MKiS, prof. dr Wiktor Zin. Sporządzono wówczas protokół z wnioskami nawiązującymi do stanowiska Ministerstwa Kultury i Sztuki z roku 1968.

Inwestor budowy zapory zobowiązany został do przedłożenia Międzyresortowej Komisji, za pośrednictwem wyłonionych zespołów problemowych, pełnej dokumentacji technicznej i badawczej. Ale i ten protokół miał dla sprawy tylko archiwalne znaczenie i raz jeszcze potwierdził słabość pozycji administracyjno-merytorycznej resortu kultury wobec czorsztyńsko-niedzickiej inwestycji. Stowarzyszenie Historyków Sztuki wystąpiło więc (6 X 1980 r.) z pismem do wicepremiera Henryka Kisielea, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, w sprawie podjęcia decyzji o zaniechaniu budowy zapory i zbiorników na Dunajcu w sąsiedztwie zamków w Niedzicy i Czorszтынie. W odpowiedzi wicepremier stwierdził, że „nie widzi dostatecznych podstaw do rozważania decyzji o zaniechaniu budowy” i nie podziela obaw dotyczących prawidłowości zabezpieczenia wzgórza zamkowego i zamku w Niedzicy¹⁴.

Stowarzyszenie nie było bynajmniej osamotnione w zmaganiach w sprawie zapory. Od roku 1980 posypały się artykuły i polemiki w prasie, radiu i telewizji. Do Sejmu PRL wpłynął memoriał Polskiego Klubu Ekologicznego. Ukazały się poważne publikacje Zakładu Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych PAN i popularyza-

¹³ Panoramy widokowe nie zostały dotąd przedstawione przez „Hydroprojekt” władzom konserwatorskim.

¹⁴ De facto trzeci projekt zabezpieczeń wzgórza zamkowego w Niedzicy, wykonany przez „Hydroprojekt” w 1984 r., całkowicie zmienił wcześniejszą metodę inżynierską zakwestionowaną przez rzeczoznawców MKiS – prof. prof. K. Birkenmajera, J. Pałkę i J. Bogdanowskiego.

8. Góra zamku niedzickiego w trakcie początkowych prac przy zabezpieczeniu osuwiska, 1986 r.

8. The hill of the Niedzica castle during preliminary work on the securing of landslide, 1986



torskie PTTK¹⁵. Raz jeszcze zrodziła się nadzieja na bezstronne i kompetentne rozwiązanie ciągnącego się od dziesięcioleci sporu między techniką i naturalnym środowiskiem, między inżynierami i humanistami. Na początku roku 1983 wicepremier Janusz Obodowski, zobowiązany interwencją prof. dr. Haliny Skibniewskiej – wicemarszałka Sejmu, wystąpił do Polskiej Akademii Nauk o powołanie komisji do opracowania ekspertyzy na temat celowości budowy zespołu zbiorników Czorsztyn-Niedzica i Sromowce Wyżne. Na czele komisji stanął prof. dr B. Malisz. Spośród dziewięciu Komitetów – siedem opowiedziało się za kontynuacją budowy, 2 (Nauk o Sztuce i Ochrony Przyrody) opowiedziały się za zaniechaniem budowy. Ostateczny werdykt PAN był zatem pomyślny dla inwestycji, mającej przynieść poprawę „katastrofalnego stanu gospodarki wodnej w naszym kraju”¹⁶. Decyzję tę opatrzone jednak w ekspertyzie (przedłożonej rządowi w grudniu 1983 r.) szczegółowymi warunkami, które wymagały od inwestora i wykonawców budowy bezwarunkowego przyspieszenia realizacji inwestycji traktowanej kompleksowo, a więc łącznie z „intensyfikacją zalesień terenów źródłowych dla wzmocnienia naturalnej retencji wód, jak również położeniem nacisku na terminową budowę oczyszczalni ścieków” w zlewni górnego Dunajca. Na równi z powyższymi postawiono warunek „sumiennego wykonania wszystkich działań niezbędnych w celu minimalizacji strat w przyrodzie i dziedzictwie kulturowym oraz racjonalnego zagospodarowania całego dorzecza Dunajca”¹⁷.

Tymczasem minął następny rok. Na placu wielkiej budowy nie zaobserwowano żadnego przyspieszenia i żadnych działań w kierunku „minimalizacji strat w przyro-

dzie i dziedzictwie kulturowym”. Rozwiązano jedynie niektóre szczegóły dotyczące nowego sposobu zabezpieczenia wzgórza zamku niedzickiego, wynegocjowane z inwestorem i projektantami zapory na naradach organizowanych przez prof. A. Majewskiego. Sprawy zabytków w Czorsztynie, Maniowach, Kluszkowcach oraz Pienińskiego Parku Narodowego i rezerwatów położonych wokół zbiorników ponownie wzbudziły niepokój. Kolejną konferencję (5 XII 1984 r. na Zamku Królewskim w Warszawie) poświęcił im Generalny Konserwator Zabytków, doc. dr A. Gruszecki. Z pięciogodzinnej wymiany informacji i dyskusji w obecności wicemarszałka Sejmu prof. dr H. Skibniewskiej, powstał wielostronnicowy protokół „w sprawie zagospodarowania prze-

¹⁵ Por. przypis nr 4 i 1. W latach 1983–1985 czynna była w Muzeum Zamku w Niedzicy wystawa *Zamki w ginącym krajobrazie*. Por. też artykuły w „Spotkaniach z Zabytkami”.

¹⁶ Lansowany od 1983 r. nowy argument uzasadniający potrzebę budowy zapory ze względu na konieczność uzyskania wody dla aglomeracji Krakowa i Śląska, został potwierdzony pierwszym dokumentem rządowym w tej sprawie w dniu 19 września 1986 r. – „Postanowienie Prezydium Rządu w sprawie kompleksowej realizacji zespołów zbiorników wodnych Czorsztyn-Niedzica i Sromowce Wyżne”. Ustalenia na szczelbu wojewódzkim podjęto na naradzie w dn. 2 X 1986 r.

¹⁷ W myśl „Postanowienia” Minister Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych ma zapewnić do dn. 30 VI 1987 r. opracowanie kompleksowego programu zabudowy biologicznej i technicznej zlewni Dunajca powyżej zespołu zbiorników wodnych. Zakończenie prac wykonawczych ma nastąpić do 1991 r., to jest przed przystąpieniem do napełniania zbiornika głównego.



9. Widok z zamku w Niedzicy na zamek w Czorsztynie. Teren łęgowego lasu olszynowego nad Dunajcem i Równia Czorsztyńska z łąkami, polami i zabudową podworską znajdują się pod wodą zbiornika spiętrzoną w stosunku do lustra wody rzeki o około 50 m. Stan w 1986 r.

9. View of the Czorsztyń castle from the castle in Niedzica. A stretch of an alder wood on the Dunajec and the Czorsztyń Równia (plain) with meadows, fields and buildings of a former manor will be submerged by the water from the reservoir; water will be dammed up by about 50 m in relation to the water level in the river. Condition in 1986

(fot. 1, 3-9 – St. Michalczuk, 2 – W. Prażmowski

strzennego otoczenia zbiornika wodnego Czorsztyń – Niedzica – Sromowce Wyżne oraz omówienia spraw związanych z zabezpieczeniem wartości kulturowych tego regionu”.

Ostatnia narada konsultacyjna zorganizowana została przez Urząd Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w zamku niedzickim w dniu 29 kwietnia 1985 r. Uzgodniono na niej ostateczne rozwiązania techniczne zabezpieczenia wschodniej części wzgórza zamku w Niedzicy oraz partii zbocza północnego i północno-zachodniego. Określono zadania dla współwykonawców zabezpieczeń zamku i jego otoczenia. Na następną naradę odłożono przedstawienie przez inwestora (Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Krakowie) „materiałów stanu inwentaryzacji dóbr kultury, celem określenia dalszych działań w tym zakresie”. Następnej narady do dnia dzisiejszego nie było! Zabezpieczanie osuwiska na wschodnim zboczu wzgórza rozpoczęto w drugiej połowie roku 1986. Od zakończenia tych prac uzależnione jest „przełożenie” koryta Dunajca i przepuszczenie go przez sztolnie, co z kolei umożliwi budo-

wę samej zapory. Łączny koszt zabezpieczenia wzgórza zamkowego obliczono w cenach z roku 1982 na ponad 100 milionów zł. O zabezpieczeniu zamku i wzgórza zamkowego w Czorsztynie – po wykonaniu dokumentacji w latach sześćdziesiątych i nowej jej wersji w 1977 r. – ciągle się nie mówi!

Spośród obiektów zabytkowych wytypowanych do ocalenia w Maniowach uratowana została drewniana kaplica św. Sebastiana z I połowy XVIII w., przeniesiona w 1986 r. na budowany cmentarz w Nowych Maniowach. Na temat skansenów nikt już nie zabiera głosu. Rok 1987 ma przynieść dalsze przyspieszenie na tej wielkiej budowie. Stowarzyszenie Historyków Sztuki ogłosiło miesiąc luty „miesiącem ratowania tego, co niszczy zapora – dóbr narodowej kultury w ginącym krajobrazie doliny górnego Dunajca”!

Niedzica – Zamek, dn. 29 kwietnia 1987 r.

dr Stanisław Michalczuk
kurator Zamku
w Niedzicy

The building of a dam and a huge water reservoir on the Dunajec river in the Pieniny mountains was begun in 1964 and has been continued for nearly a quarter of a century. The undertaking was preceded with long-lasting geological studies, expertises and discussions on the choice of the best concept. The research and design work carried out by numerous institutes as well as by engineering and technological offices was accompanied by a campaign led by naturalists whose aim was to protect the most exquisite work of nature represented by the valley of the upper Dunajec and the Dunajec Gorge in the Pieniny Mountains. The first nature reserve was set up within the area of the Czorsztyn castle hill in 1921. In 1932 the National Park in the Pieniny Mountains was established. People campaigning for the protection of nature were backed up by art historians – humanists, advocates of monumental treasures of the culture of interest to historians since the beginning the 19th century. The Czorsztyn Castle (in ruins since the end of the 18th century) protected south border of the Polish Kingdom. The Niedzica Castle was at the north border of the Hungarian Kingdom. Both of them regulated the traffic along the ancient international route and watched the crossing on the Dunajec. Later on they became an embellishment of the mountain landscape lending it a unique romantic character. Ethnographic values preserved in this area are just as great. On the Polish side of the Dunajec, in Podhale, they include: the village of Dębno with a wooden church from the 15th century decorated with polychromy, the village of Maniów, the oldest and biggest in this region, boasting of a church, chapels and shrines, a manor house and examples of folk architecture, the area of the Czorsztyn castle with a manor house, a farm, a park, pavillions and 19th century chapels; the Czorsztyn Skrzyżowanie (i.e. the crossroads) with spa buildings from the first half of the 20th century.

RYSZARD BRYKOWSKI

DZIEJE BUDOWLANE DREWNIANEJ UNICKIEJ CERKWI W HANNIE (na podstawie prac konserwatorskich w latach 1976–1980)

1. Wzmianki dotyczące miejscowości Hanna oraz znajdującej się w niej zabytkowej drewnianej cerkwi nie są liczne. Zebrane na tej podstawie dane historyczne zestawiono w opublikowanym w 1975 r. *Katalogu zabytków sztuki w Polsce powiatu włodawskiego*¹. Wykorzystano również dane zawarte w inwentarzu z 1810 r., który znajduje się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie². Pewne uzupełnienie przedstawionych w *Katalogu* wiadomości zawiera nie uwzględniony w nim rękopis ks. Piotra Aleksandrowicza poświęcony historii parafii hanieńskiej³.

Zestawione na tej podstawie dane historyczne dotyczące miejscowości oraz dziejów budowlanych zabytkowej cerkwi są następujące:

O s a d a:

2 poł. XV w. i pocz. XVI w. – własność Paluszkiewiczów;

ok. 1529 – należy do Bohusza Michała Bohowitynowicza;

ok. 1546 – wzmiankowane miasteczko założone prawdopodobnie przez tegoż;

od XVII w. – własność Radziwiłłów;

XVIII w. – wchodzi w skład tzw. państwa sławatyckiego;

1821 – utrata praw miejskich.

A clash of these two attitudes and contradictory trends in the interests of the same society and country has its own tradition. The state authorities were more inclined to listen to the arguments and solutions presented by the designers of the dam. Their arguments supporting the project were: protection against floods, obtaining a cheap source of electric power and just recent one – collection of pure water in a retention reservoir for southern regions of the country. However, this enormous undertaking has caused much trouble to the state economy which has not been able to carry through this difficult construction, planned for 4–6 years. The first design assumptions have to be updated regularly. The planned water reservoir will stay useless if the drainage area of the upper Dunajec is not provided with a water treatment plant (for Zakopane, Nowy Targ and some dozens of villages) and a complete system of the equipment that would preserve the natural environment. Enormous outlays are needed to save the Pieniny National Park. The search work is done to find solutions for technical protection of the hill of the Niedzice castle. No work has been done as yet to secure the rocks of the Czorsztyn hill. The ruins of the castle in Czorsztyn are still awaiting conservation. Planned open-air museums to save examples of folk architecture and culture in the east part of Podhale and Polish Spisz have not been realized.

We already know the effects of building the dam. „Protectionist” activities of all levels of administrative conservation authorities have been found ineffective. The Association of Art Historians is a social exponent of fears flowing from unknown, so far, effects of the existence and use of the dam which might bring about the destruction of natural landscape and the remaining monuments of culture.

Cerkiew:

XVII w. – wzmiankowana;

18 maja 1750 – uposażona przez księcia Hieronima Floriana Radziwiłła z „*dwóch włók gruntu z przydatkami*” – „*cerkiew świętą unicką w dobrach moich dziedzicznych Państwa Sławatyckiego w miasteczku Hannie w województwie Brzeskim sytuowaną antecessorowie moi erylowali byli ...*”⁴;

¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (cytowany dalej KZSP). Tom VIII. *Województwo lubelskie* (pod redakcją Ryszarda Brykowskiego i Ewy Smulikowskiej). Zeszyt 18. *Powiat włodawski* (oprac. Ewa Smulikowska i Janina Rutkowska). Warszawa 1975.

² *Inwentarz Cerkwi Parochialnej Hanieńskiej przez W-go J. X. Andrzeja Szymańskiego Parocha Holeszowskiego Instruktor włodawskiego Dekanatu na dzień 30 grudnia 1810 Roku zdziałany; Chelmski Konsystorz grecko-katolicki*. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn. 778, s. 63–67 (cytowany dalej: *Inwentarz z 1810 r.*; wypisy: dr Ewa Smulikowskiej oraz mgr Bronisława Seniuka, za ich udostępnienie oboje zechcą przyjąć serdeczne podziękowanie).

³ P. Aleksandrowicz ks., *Parafia Hanna. Historia*. Rękopis bez daty, udostępniony autorowi w 1976 r. przez ks. Mariana Pyrkę, ówczesnego proboszcza w Hannie.

⁴ P. Aleksandrowicz ks., *op. cit.*